

Polska czci pamięć swego wielkiego syna F. Dzierżyńskiego

W ZWIĄZKU z przygotowaniem do uroczystego obchodu 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego odbywają się w zakładach pracy liczne zebrania, poświęcone pamięci wielkiego bojownika o Polskę wolną i sprawiedliwą, o Polskę socjalistyczną.

Na masowym zebraniu kolejarzy stacji Warszawa-Główna osobowa, referent przypomniał rolę, jaką odegrał Dzierżyński w 1905 roku, gdy na wezwanie SDKPiL kolejarze warszawscy stanęli do strajku powszechnego.

Na zebraniu załogi Warsztatów Naprawczych PKP w Gdańsku przemawiał m. in. weteran ruchu robotniczego, Kukisz, który w okresie wielkiej Rewolucji Październikowej zetknął się osobiście z Feliksem Dzierżyńskim.

„Towarzysze Feliks — mówi on — był dla nas przykładem rewolucjonisty o niezłomnej wierze w zwycięstwo proletariatu. Był razem z nami i zagrzewał do nieustępliwej walki z wrogiem, do walki o ostateczne nasze zwycięstwo.”

Masowo przybyli na odczyty o Feliksie Dzierżyńskim ludzie pracy Lubelszczyzny. Zebrania odbyły się już w 14 powiatowych miastach tego województwa.

W województwie szczecińskim młodzież ZMP-owska organizuje pogadanki o życiu i działalności największego przywódcy polskich mas pracujących.

Zespoły świetlicowe łódzkich zakładów pracy przygotowują specjalne programy, z którymi wystąpią na akademiach, poświęconych uczczeniu pamięci Feliksa Dzierżyńskiego.

Radośnie brzmią meldunki z pierwszych omłotów W krakowskim plony pszenicy będą o 20 proc. większe niż w roku ubiegłym

NAPŁYWAJĄ już pierwsze meldunki o przystąpieniu do omłotów. Plony są wszędzie większe niż w ubiegłym roku.

W województwie krakowskim szczególnie dobrze obrodziła pszenica. Plony jej zapowiadają się o 20 proc. większe niż w roku ubiegłym. Prawie o połowę wyższe plony niż w roku ub. uzyskają chłopcy woj. krakowskiego z mieszkań pastewnych. Spółdzielnia produkcyjna Wielka Wieś w woj. krakowskim wymłóciła przeciętnie po 22 q rzepaku ozimego z 1 ha.

Na polach spółdzielni produkcyjnych, woj. zielonogórskiego, w pow. Miedzyrzecz, Świebodzin i Strzelce Krajeńskie pracują przy żniwach olbrzymie kombajny radzieckie. Dzięki pracy maszyn spółdzielnie produkcyjne tych powiatów prawie zakończyły zbiory rzepaku. Ponad 30 proc. plonów już wymłócono.

„Warszawska Premiera” zainaugurowała Festiwal Filmowy w Karłowach Varach

DZIA 14 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karłowach Varach w Czechosłowacji, zorganizowanego pod hasłem: „O pokój, o nowego człowieka i lepszy świat”. W festiwalu bierze udział 28 państw.

W pierwszym dniu festiwalu wyświetlono 3 pełnometrażowe filmy produkcji chińskiej oraz film polski „Warszawska Premiera”, który wzbudził wielkie zainteresowanie. W dniu 19 bm. wyświetlone zostaną filmy polskie „Pierwszy start”, „Miasto nieujarzmione” oraz „Fokioj zdobędzie świat”.

Podczas festiwalu odbędzie się konferencja filmowców poświęcona zorganizowaniu ośrodka filmowego przy Światowej Radzie Pokoju.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 193 (1689)
Wydanie A B C

Niedziela 15, poniedziałek 16 lipca 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Za tydzień Święto Wyzwolenia Cała Polska tętni wzmocnionym rytmem pracy Zewsząd napływają już meldunki o zwycięskim wykonaniu Czynu Lipcowego

W MIARĘ zbliżania się rocznicy Święta Wyzwolenia całą Polskę ogarnia coraz większy entuzjazm pracy. Hutnicy przyspieszają wytop stali. Górnicy wydobywają ponadplanowo tony węgla. Załogi budowlane szybciej wznoszą mury budowli. Chłopi prędzej i dokładniej zbierają zboża z pól.

W Nowych Tychach rosną już pierwsze bloki mieszkalne

NA południowo-zachodnim krańcu malowniczo położonego miasteczka Tychy — przyszłego 100-tysięcznego miasta socjalistycznego — trwają intensywne prace przygotowawcze do stworzenia szerokiego frontu robót budowlanych w pierwszej nowej dzielnicy.

Wzdłuż całego obszaru objętego pracami przygotowawczymi uwijają się junacy SP, którzy budują pierwszy odcinek drogi, łączącej dworzec kolejowy ze śródmieściem starego miasta.

Przystąpiono już do budowy pierwszych bloków mieszkalnych na zachodnim krańcu nowopowstałej dzielnicy. Początkowo służyć one będą jako hotele dla robotników zatrudnionych przy budowie miasta.

Już w najbliższym czasie rozwiną się szeroko prace budowlane w Nowych Tychach. Za parę lat, na 600-hektarowym obszarze wznosić się będą wśród zieleńców, trawników i klombów komfortowe gmachy o 4 do 8 kondygnacjach. Większość mieszkań miasta Nowe Tychy składać się będzie z trzech izb.

Amerykanie chcą zająć miejsce Anglii w Iranie

LONDYN, 15. 7.
KOMENTUJĄC wydarzenia w Iranie, „Daily Worker” pisze: „Obecnie wychodzi na jaw, że misja Harrimana podjęta została w celu wyparcia Anglii z Iranu i zarobienia na konflikcie naftowym”.

Jeśli chodzi o dziedzinę finansową — podkreśla dalej dziennik — to prezes amerykańskiego banku eksportowo-importowego Herbert Gaston oświadczył, że udzieliła pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów zapewni amerykańskiemu towarzystwu naftowemu swobodny dostęp do łańcucha irańskiego.



INICJATORKA Czynu Lipcowego, załoga hut „Kościuszko” kończy już realizację swoich zobowiązań. W hucie „Florian” zespoły robotnicze biją codziennie swoje rekordy pracy. Poważnie przekraczają swoje zobowiązania dołnośląscy górnicy.

MIECHOWICE, NOWA HUTA, ANDRYCHÓW
DO sukcesów odnoszonych przez masę pracującą Śląska w Cynie Lipcowym dołączył się dumny meldunek budowniczych potężnego obiektu Planu 6-letniego — elektrowni w Miechowie.

Założę 4 odcinków budowy kombinatu Nowa Huta zrealizowały już w 100 proc. swoje zobowiązania. Wysoką wartość przedstawiają w pełni zrealizowane zobowiązania załóg budujących kombinat włókienniczy w Andrychowie.

WIEŚ NIE POZOSTAJE W TYLE

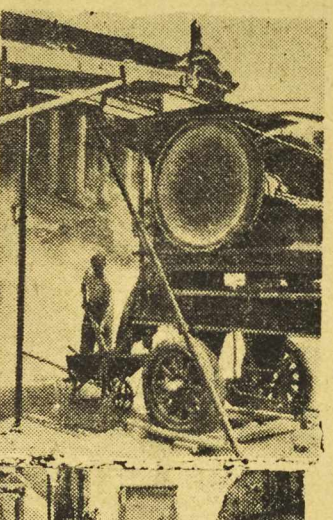
W WOJ. warszawskim zobowiązania lipcowe podjęło 3.461 gromad, które współzawodniczą jednocześnie o jak najszybsze i najstaranniejsze zebranie plonów

Agresorzy ponoszą ciężkie straty

PHENIAN 15. 7.
WÓDZTWO naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 14 bm. podało, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej ściśle współpracują z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu zadają poważne straty wojskom interwentów amerykańsko — angielskich i armii lisymanowskiej.

Błyskawiczny reportaż „Słowa”

Wędrowki cegły



P RZED KILKOMA DNIAМИ zakończono odgruzowywanie ulicy Kołtąja we Wrocławiu. Zburzone zostały ruiny, zagrażające życiu przechodniów. Zajeżdżały wozy i auta ciężarowe, wywieziono cegły. Na ul. Kołtąja przywrócony został normalny ruch kołowy i pieszy.

Co się stało z cegłą uzyskaną podczas rozbiórek?

Część jej przeznaczona jest do ponownego użytku. Takie budowlane „perpetuum mobile”. Cegły uszkodzone wędrują do kruszarki — młyna, gdzie powstaje z nich kolorowy gruz, którym wysypuje się alejki w Parku Kultury. Ostatnio zwirem ceglanym wyrównano plac Feliksa Dzierżyńskiego przed Komitetem Miejskim PZPR.

Nie wszyscy wrocławianie wiedzą także o tym, że cegły z Wrocławia wędrują do Nowej Huty, gdzie stawia się z nich piękne bloki mieszkalne.

Jak więc widzimy, ani jeden kawałek starej cegły nie idzie na marne. (str.)

oraz sprawne wykonanie podorywek i siewu poplonów.

Wo woj. olsztyńskim Czyn Lipcowy podjęło 600 gromad. Ogólna wartość zobowiązań PGR-ów i POM-ów okręgu dolnośląskiego wynosi około 600 tys. zł.

Nic już nie stoi na przeszkodzie
wznouienia rozmów w Kaesong

Odpowiedź Kim-Ir-sena i Peng-Teh-hueia na oświadczenie Ridgway'a

Fekin, 15. 7.
K ORESPONDENT Agencji Nowych Chin przy kwatrze głównej Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

POD pretekstem, iż Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy nie dopuścili dziennikarzy do miejsca, w którym odbywają się rokowania w sprawie zawieszenia broni, delegacja amerykańska również 13 bm. nie przybyła do Kaesongu. Z tego powodu drugi dzień z rzędu nie odbyło się spotkanie przedstawicieli obu stron.

W piątek po południu otrzymano oświadczenie gen. Ridgway'a, poruszające nową kwestię, a mianowicie sprawę utworzenia strefy neutralnej. W sobotę gen. Kim Ir Sen i gen. Peng Teh-Huei odpowiadali na to oświadczenie.

Koreańska Armia Ludowa oraz ochotnicy chińscy wyrazili w zasadzie zgodę na utworzenie w okolicy Kaesongu tymczasowej strefy neutralnej na czas trwania rokowań, aby usunąć nieporozumienia w sprawach drugorzędnych i umożliwić kontynuowanie rozmów pokojowych bez przeszkód. Praktyczne szczegóły tego zagadnienia powinny być uregulowane przez delegacje obu stron. Jeśli chodzi o korespondentów, to stronie amerykańskiej również przyznano udogodnienia, zgadzając się na włączenie do składu delegacji amerykańskiej 20 dziennikarzy.

Tym samym wszystkie preteksty, które ostatnio strona amerykańska wysuwała, zostały usunięte i wznowienie spotkań w Kaesongu jest możliwe.

Incydent z dziennikarzami został uplanowany przez Amerykanów

Nowy Jork 15. 7.
D NIA 13 lipca rozgłoszono radiowa „Columbia” w Nowym Jorku podała wiadomość swego korespondenta waszyngtońskiego, że oficjalne czynniki amerykańskie umyślnie wysłały grupę korespondentów prasowych do Kaesongu, licząc się z tym, że nie zostaną oni dopuszczeni.

W ten sposób czynniki oficjalne pragnęły stworzyć pretekst dla chwilowego przerwania rokowań o zawieszenie broni, które potrzebne im było dla nakłonienia Kongresu do uchwalenia projektu ustawy o „kontrolu gospodarczej” potrzebnej im dla realizacji zbrojeń.

W Moskwie rozpoczął się trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska — Rumunia

NA centralnym stadionie Dynamo Moskiewskiego rozpoczęły się w sobotę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne ZSRR — Polska — Rumunia. Liczne zgromadzone na publiczność niemiłkającymi oklaskami witała wkraczające na boisko reprezentacje. Gości powitał wiceprzewodniczący Komitetu dla Sportu i Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR Adriańnow, po czym ogłosili przemówienia sekretarz GKKF Szebnek, oraz sekretarz rumuńskiego GKKF Midrascu. Następnie zawodnicy radzieccy wręczyli zarówno Polakom jak i Rumunom bukiety kwiatów, przy czym zebrani na stadionie manifestowali na cześć chorążego pokoju wielkiego wodza ZSRR Stalina.

Wyniki konkurencji:
100 m. kobiet: 1) Małyszyna (ZSRR) 12,3, 2) Duchowicz (ZSRR) 12,4, 3) Kuźnicka (P.) 12,5.
100 m. mężczyzn: 1) Sucharew (ZSRR) 10,6, 2) Kiszka (P.) 10,7, 3) Sanadze (ZSRR) 10,8.
4x100 m.: 1) ZSRR — 41,4, 2) Polska — 42,1, 3) Rumunia — 42,3.
Dalsze wyniki podamy we wtorek.



Pierwszy etap prac żniwnych — zbiór rzepaku i jęczmienia — został już w większości spółdzielni produkcyjnych Dolnego Śląska pomyślnie wykonany. Na naszych zdjęciach widzimy członków spółdzielni produkcyjnej w Zachowicach, powiatu wrocławskiego, przy ostatnich pracach, związanych ze zwózką i omłotem rzepaku. Foto: Czelný

★
Członkowie spółdzielni pracują z zapalem. Ob. Jakubów, którego widzimy na zdjęciu, górnym, nie szczędzi wysiłków, ażeby przed terminem zostały wykonane prace żniwne — omłotowe w spółdzielni produkcyjnej w Zachowicach. Foto: Czelný (Do reportażu na str. 2-cj.)

Dla uczczenia pamięci Feliksa Dzierżyńskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarło wystawę pn. „Wielka Rewolucja Październikowa”

W MUZEUM Wojska Polskiego dokonano w dniu 14 bm. otwarcia wystawy p. n. „Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna”.

Znaczna część wystawy poświęcona jest życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego — wielkiego bojownika o zwycięstwo proletariatu Polski i Rosji, o zwycięstwo międzynarodowej klasy robotniczej.

Zgromadzone na wystawie dokumenty świadczą m. in. o tym, że Rewolucja Październikowa od pierwszych dni zwycięstwa przyniosła narodom wchodzącym w skład b. imperium rosyjskiego prawo do samostanowienia o swym losie, ogłosiła niepodległość Polski. Zamieszczono tu m. in. fotokopie historycznego dekretu Zjazdu Rad o samo stanowieniu narodów i deklaracji piotrogradzkiej Rady Delegatów do narodu polskiego.

Dziś o godz. 12-tej

Wielki Uliczny Wyścig Motocyklowy

o nagrodę „Słowa”

Szczegóły na str. 6-tej

Dziś 6 stron

W świetle dnia W ciągu jednego dnia

DWA posunięcia wojenne w jednym dniu. Pierwszym z nich jest opublikowanie w Waszyngtonie projektu traktatu separatystycznego z Japonią. Drugim podpisanie, również w Waszyngtonie, paktu Pacyfiku pomiędzy USA, Australią i Nową Zelandią.

Pakt Pacyfiku nie jest niczym innym jak tylko dalekowschodnim wydaniem paktu atlantyckiego i podobnie jak on, stawia sobie za cel wojnę. Te same są założenia projektu separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią. Jego główne tezy mogą się streścić w następujących słowach: remilitaryzacja Japonii, wykorzystanie przemysłowych i ludzkich rezerw Japonii dla rozpętania wojny na Dalekim Wschodzie, faszyzacja Japonii oraz przekształcenie wysp japońskich i chińskich w bazy wojenne USA. Projekt traktatu opracowany przez USA, z pominięciem ZSRR i Chin Ludowych, jest pogwałceniem poprzednio zawartych umów, pod którymi widnieje podpis USA.

Reakcyjny dziennik francuski „Le Monde” pisze, że w wyniku takiego traktatu Japonia wyglądałaby jak „wschodnia granica USA na przeciw Chin Ludowych...”, że „Japonia dysponowałaby armią złożoną z 24 dywizji i lotnictwem o sile 2 tys. samolotów”. Separatystyczny traktat pokojowy z Japonią urzeczywistniałaby amerykańskich podpalaczy świata — pozwala na utworzenie Wehrmachtu Dalekiego Wschodu, co od lat już leży w planach Waszyngtonu. Traktat ten, rzecz jasna, w niczym nie zmienia położenia w jakim znajduje się lud japoński tym bardziej, że równocześnie podpisany zostanie układ USA — Japonia, przewidujący kontynuowanie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie. Reakcyjny dziennik angielski „Manchester Guardian” pisze bez ogródek: „Zachód zanosi się, że jego „nowa Japonia” będzie wkrótce wyłaziła jak stara, a ta jest zleniawiona w całej Azji”.

Cała Azja nienawidzi imperialistów japońskich, nienawidzi tych, którzy dziś z Waszyngtonu ponownie wkladają broń w ręce wczorajszych sojuszników Hitlera. Również gorąco imperialistów japońskich i ich amerykańskich protektorów nienawidzi lud japoński, któremu separatystyczny traktat pokojowy przygotowuje zgola niepokojową przyszłość.

Mimo represji i szikan młodzież krajów kapitalistycznych weźmie masowy udział w zlocie berlińskim

MŁODZIEŻ całego świata intensywnie przygotowuje się do Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, delegacje wielu odległych krajów spieszą już do Berlina. W drodze znajdują się delegacje Indii, Indonezji, Gwatemali, Brazylii i wielu innych krajów.

Jednocześnie we wszystkich krajach kapitalistycznych wzrasta się rozgętnienie na rozkaz Wall Street o szczerza kampania przeciwko Złotowi. Co raz wścieklejsze są ataki rządów i partii reakcyjnych, które za pomocą kłamstw, oszczerstw, szantażu i represji politycznych wobec postępowej młodzieży, chcą przeszkodzić młodym bojownikom o pokój w ich walce przeciwko nowej wojnie.

Niecną nagonkę prowadzi ze szczególną siłą tzw. „Związek Młodzieży Niemieckiej” w Trizonii, w którym uwił sobie gniazdo spadkobiercy „Hitlerjugend”. Zorganizowali oni w zachodnich strefach Berlina tzw. „komitety przyjęcia uczestników Zlotu”, zadaniem których jest uprawianie prowokacji i stosowanie terroru wobec udających się na Zlot chłopców i dziewcząt.

Władze angielskie, chcąc uniemożliwić młodym bojownikom o pokój wzięcie udziału w Zlocie zabroniły już 3 miesiące temu wszystkim towarzystwom okrętowym sprzedawania biletów uczestnikom Zlotu.

Z podobnymi przeszkodami walczą również młodzież postępową pozostałych krajów kapitalistycznych.

W myśl zawartych umów traktory POM-ów pomagają spółdzielniom produkcyjnym

Wkład traktorzystów w akcję żniwno-omłotową wzmocni siły pokoju

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Tworzyjanowie, powiatu świdnickiego, nazwali ją imieniem Tadeusza Kościuszki. W ten sposób uczcili Naczelnika w sukmanie, który w ich stronach rodzinnych — większość członków spółdzielni pochodzi z gminy Racławice — stoczył zwycięską bitwę.

Truman otrzyma milion listów i depesz z żądaniem ustanowienia trwałego pokoju

Nowy etap kampanii
pokoju w USA

ORGANIZACJA „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” podała do wiadomości, że 11 lipca br. kierownicy tej organizacji wysłali do prezydenta Trumana depezę, w której domagają się jak najszybszego i pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei. Depesza zawiera również propozycję, aby po rozmowach w Korei wielkie mocarstwa rozpatrzyły i uregulowały wszystkie problemy dalekowschodnie, co umożliwiłoby podjęcie rozmów między wielkimi mocarstwami w celu rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych.

Komunikat organizacji stwierdza, że depeza ta jest pierwszą z miliona listów i depesz, które zostaną wysłane do Trumana z żądaniem ustanowienia trwałego pokoju.

POZA wysłaniem do Trumana miliona listów i depesz z żądaniem ustanowienia trwałego pokoju, plan nowej kampanii o pokój, opracowanej przez kierowników organizacji przewiduje przeprowadzenie w całym kraju 100 tysięcy wieców i pogadanek w obronie pokoju oraz wysłanie delegacji do ONZ i do członków rządu amerykańskiego.

W czasie upałów na czas przejściowy nie będzie mięsa i wędlin w sprzedaży detalicznej

W ZWIĄZKU z okresem upałów i wywołanymi tym trudnościami w przetrzymywaniu w pomieszczeniach rzeźni mięsa bitego z soboty przez dzień niedzielny. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zawiadamia, że na czas przejściowy w okresie letnim, poczynając od dnia 16 lipca br., detaliczne sklepy mięsne w niedzielę każdego tygodnia nie będą sprzedawały mięsa i wędlin.

W sprzedaży detalicznej znajdować się będzie w niedzielę słonina, smalec i inne tłuszcze zwierzęce.

Maria Szastakowa, najstarszy członek spółdzielni, która przeżyła już ponad 70 lat, zna wiele legend o Naczelniku. Często sięga teraz pamięcią wstecz. Gdy dorodne żyto spóźnieje i wspaniała pszenica czeka na kosiarzy, wspomina lata, które upłynęły i krzywdę chłopską, której nie dał nawet rady Naczelnik, której, zdawało się, nie będzie nigdy końca.

A jednak...

INNE CZASY
— Babciu, babciu, już przyjechali — wzniosła wykrzykiwała głosem drżącym z radości. — Niech babusia wyida i zobacz. Traktory nowiutkie, świeże, o jak świeża.

— Przyjechali, to znaczy, że będziemy żniwować — zauważyła rzeczowo babcia i znowo podjęła za wzniosła.

Żniwa! Hej, żniwa! Babcia Szastakowa nie zapomniała lat młodości, kiedy w dniach żniw wychodziła z sierpem w pole, kiedy w lipcowym skwarze, z oczyma zachodzącymi krwią, zgięta we dwoje z ogniem bólu w krzyżach — żęła na zagon żyto, którego każdy ktoś szedł na wagę złota.

Żniwa! Jakże były wyciekane jeszcze przed wojną na skarlachy gospodarstw, jak na przedwiośnie głodnymi oczyma podganiano kłosy.

Chłop w pocie czoła zbierał, ale nie dla siebie. Na długiej przedwiośnie przypadała wieksza część zbiorów, reszta starczyła na przeżywienie do połowy zimy. Z każdej chętny weł krakowskiej co roku nędza wypędzała konos na Saksy, do Ameryki, Brazylii, Argentyny...

PRZYJECHALI TRAKTORZYŚCI

Porwana ogólną falą entuzjazmu, babcia wyszła na ganek i zaskłaniając dłońmi oczy, długo i uważnie patrzyła w głąb dziedzińca spółdzielczego, na który wjechała brygada traktorów z POM-u w Świdnicy. Każdy traktor ciągnął przyczepę z załadowaną na nią snopowiazałką. Z traktorów i przyczep wyskakowali młodzi ludzie w kombinizonach, traktorzyści i traktorzystki. Mocnym i serdecznym uściskiem dłoni witał ich zięć babci, przewodniczący spółdzielni, Jan Kiliński.

Babcia podbiegała wraz z innymi ludźmi do nich. Zbliżywszy się do grupy traktorzystek, Marysi Smugowskiej, Basi Kalenieckiej i Cesi Behu, która zaledwie dwa tygodnie temu skończyła szkołę traktorzystów w Lubliżu, a już zobowiązała się w 14 dni skosić 130 ha na Zetozie — rzekła:

— Ano, kochane, zaczynamy żniwa — i poczuła się tak samo młoda i rześka jak traktorystki. — Teraz wszyscy damy radę, bo nam pomagają maszyny.

NARADA ŻNIWNA

Tego dnia wieczorem odbyła się w Tworzyjanowie ostatnia przedżniwna narada z udziałem traktorzystów i agronomów POM-u. Na naradzie powołano pracę brygad polowych spółdzielni z pracą traktora. Poza tym postanowiono skrócić harmonogram prac żniwnych o 3 dni. Członkowie spółdzielni i traktorzyści podejmowali dodatkowe zobowiązania. Józef Szastak, produkujący członek spółdzielni, który w roku bieżącym do dnia 30 czerwca wy-

pracował 188,25 dniówek obrachunkowych, powiedział:

— Dopóki ostatni snop zboża nie zostanie zwieziony do stodoły, albo zabezpieczony na polu, dołożę wszelkich sił, ażeby codziennie swoją normę żniwną przekraczać przynajmniej o 50 procent. Każdego dnia wypracuję półtoręj dniówki, a jeżeli się da — jeszcze więcej. Żniwa tegoroczne są ważniejsze niż kiedykolwiek. Żniwa tegoroczne wzmocnią siły naszego państwa, które nas wydzwignęło z nędzy. Kto się uważa za patriotę, a my — kościuszkowcy — wszyscy jesteśmy patriotami, ten szybko i sprawnie będzie żniwował!

Odpowiedział mu produkujący traktorysta Tadeusz Pawlak, który w akcji siewnej, na wiosnę, wyrabiał 180 proc. normy i zaoszczędził 80 kg paliwa.

— Zobowiązuję się wykosić 15 ha dziennie, a przy tym zaoszczędzić 10 procent paliwa. Takie zobowiązanie powziąłem przed wyjazdem z POM-u i dzisiaj je ponawiam przed wami. Jeżeli zbierzemy zboże we właściwym czasie z pola, będzie więcej chleba dla budowniczych socjalizmu, którzy budują Polskę dobrobytu. Nasz, traktorzystów POM-u, wkład w akcję żniwno-omłotową, wzmocni siły pokoju.

Jeszcze jedna mordownia kapitalistyczna zamienia się w socjalistyczny zakład pracy

Zakłady przemysłu wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi — do niedawna typowe pod każdym względem zakłady dla epoki kapitalistycznego wyzysku robotnika, zmieniły zupełnie swój wygląd.

Stare hale z przeciekającymi dachami, ciemne, pozbawione wentylacji są przebudowywane i rozbudowywane. Brygady robotników do budowania nowej hali tkalni zaopatrzone w nowoczesne urządzenia wentylacyjne i pyłochłonne. Maszyny zaopatrzone w ochrony metalowe, zabezpieczające robotników przed nieszczęśliwymi wypadkami.

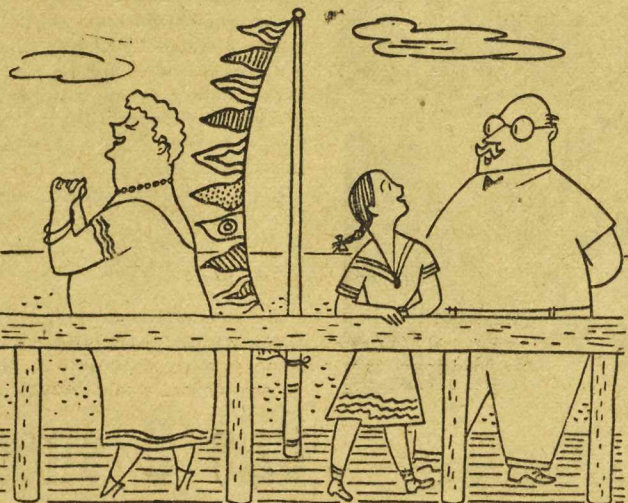
Za kilka tygodni zostaną oddane do użytku robotników szatnie, kabiny natryskowe itp. Będzie tu również urządzony punkt pomocy sanitarnej.

Wielki wiec w Częstochowie w 21 rocznicę krwawego napadu granatowej policji na robotników

W 21 ROCZNICĘ krwawego napadu granatowej policji na manifestujących robotników Częstochowy, odbył się w tym mieście wielki wiec, który zgromadził ponad 12 tys. uczestników.

Zebrań w skupieniu wysłuchali referatu i sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, Jędryszczaka, który przypomniał pełne chwały dni ofiarnych walk ludu Częstochowy, przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu i uciskowi.

Na zgromadzeniu robotnicy dali wyraz swej radości i dumy ze wspaniałych osiągnięć, które przekształcają Częstochowę w wielki ośrodek przemysłowy.



W chwili, gdy czytać będziecie niniejsze sprawozdanie z powitania traktorzystów POM-u w spółdzielni produkcyjnej w Tworzyjanowie, traktor Tadeusza Pawlaka, ciągnący za sobą potężną snopowiazałkę, już z pewnością na niejednym hektarze zboża wykona swoje zadanie. A w sąsiednich spółdzielniach, obsługiwanych przez pierwszą brygadę świdnickiego POM-u, w Maniowie Górnym i Dolnym, Chwałowie i Domaniach, pracować będą traktory Kalenieckiej, Brandlera, Belusówny i Smugowskiej.

Babcia Szastakowa, która na polach racławickich, na malej, ściśniętej kleszczami między działce jeszcze sierpem żęła, a teraz jest — jak każdy spółdzielca — gospodynią na 480-ciu hektarach, z dumą i radością obserwować będzie pracę traktorzystów.

Z wysokości traktora Pawlak uśmiecha się do niej i mówi:

— Tak, babciu, doczekaliście się innych żniw.
Jan Dębek

Mossadik chwieje się pod naciskiem imperialistów W Medzlisie rośnie opozycja przeciwko „pośrednictwu” Harrimana

W Teheranie odbyła się wielka demonstracja, zorganizowana przez Irański Komitet Obróńców Pokoju. Przez ulice miast przeciągnęły tysiączne rzesze. Publiczność witała demonstrantów okrzykami na cześć pokoju.

W niektórych częściach miasta chuligani i tzw. „partii pracy” napadli na demonstrantów. W wyniku starć ucierpiał ok. 60 uczestników pochodu. Jeden z „wodzów” wspomnianej partii osobliwie podżęgał uzbrojonych w noże pachołków do napaści na bojowników o pokój. Policja nie przedsięwzięła żadnych kroków dla zapobieżenia starciom.

KOMENTUJĄC orzeczenie trybunału międzynarodowego w Hadze radio teherańskie oświadczyło, iż trybunał haski swą jednostronną decyzją naruszył suwerenne prawa Iranu i tym samym wyrządził ogromną szkodę własnemu prestiżowi w oczach małych i słabych narodów. Niech dowie się Anglia i cały świat — zakończył swój komentarz radio teherańskie, że naród irański żąda usunięcia b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego z Iranu i że żądanie powołanie nie pomogą temu towarzystwu powrócić do Iranu i stać nadal krew narodu irańskiego.

W odpowiedzi na pismo Trumana, premier Ira'u Mossadik oświadczył, że rząd irański „gotów

Poznajemy życie (5)

Feliksa Dzierżyńskiego

Wspólna walka

ZNA go Warszawa, Łódź i Częstochowa — Druki... Instrukcje... I Partia się zwiiera.

I jego żarem porwana Dąbrowa. Już buntom plonie, strajkuje, nacierają...

REWOLUCJA 1905 roku plomieniami swymi objęła całe państwo rosyjskie. Feliks Dzierżyński jako członek Zarządu Głównego SDKPiL od pierwszej chwili kieruje walkami rewolucyjnymi w Polsce. Jest wodzem polskiego proletariatu. Wpaja w robotników polskich wiarę w rewolucję rosyjską, mówi o konieczności wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego.

Dzierżyński organizuje potężną 30-tysięczną majową demonstrację SDKPiL w roku 1905 w Alejach Jerozolimskich w Warszawie. Pierwszomajowym szel z pieśnią pochodem.

Ich sztandar płynął ponad carskie trony,

Od krwi przelanej w ogniu walki czerwony,

A pieśń odwetu nad nimi i przedem!

Gdy w grudniu 1905 roku do walki powstał robotniczy moskiewski Dzierżyński zorganizował strajk powszechny robotników i kolejarzy polskich w celu poparcia proletariatu moskiewskiego. W ciągu dni kilkumiesięczny proletariatu polski — pisał Dzierżyński — wiernie spełniał swój obowiązek sojusznika proletariatu Rosji.

Wspólnie przelana w 1905 r. krew robotników rosyjskich i polskich sementowała przyjaźń obu narodów.
(D. c. n.)

Konkursy na pamiętnik b. analfabaty i sprawozdanie z Akcji W. A.

PELNOMOCNIK rządu do walki z analfabetyzmem rozpisal dwa konkursy: konkurs na pamiętnik absolwenta nauczania początkowego oraz konkurs na sprawozdanie z przebiegu osiągnięć walki z analfabetyzmem pt. „Jak zlikwidowano analfabetyzm w mojej miejscowości (gromadzie, spółdzielni produkcyjnej, majątku państwowym, zakładzie pracy, bloku mieszkalnym).

W konkursie na pamiętnik absolwenta nauczania początkowego mogą wziąć udział wyłącznie absolwenci początkowego nauczania (kursu, zespołu lub indywidualnego nauczania).

Konkurs na sprawozdanie z przebiegu i osiągnięć walki z analfabetyzmem pt. „Jak zlikwidowano analfabetyzm w mojej miejscowości” przeznaczony jest dla nauczycieli zawodowych i społecznych, instruktorów gminnych do W.A., opiekunów, społecznych, członków komisji społecznych do W.A., członków rad zakładowych, działaczy i pracowników organizacji społecznych, dyrektorów zakładów pracy, kierowników PGR-ów itp.

Za najlepsze prace Pelnomocnik Rządu do W.A. wyznaczył wysokie nagrody pieniężne i książkowe. Prace nadsyłać należy do biura Pelnomocnika Rządu do W.A., Warszawa, Nowy Świat 49 w terminie do 15. 10. 1951 r.

Gwidon Miklaszewski

Jadzia nad morzem

— Wujku, cioci tak się tu podoba, że z zachwytem nie może wydobyć słowa z ust!
— Doskonale! Zostaniemy tu miesiąc!

W trosce o nowoczesne urządzenia i o najlepsze warunki pracy

W Łodzi powstaje kombinat jedwabniczo - galanteryjny

Napisał inż. RYSZARD REJMAN

Kierownik Działu Inwestycji CZ Przem. Jedwabn. - Galanter.

ROŚNIE Nowa Huta. Uruchomiono stalownię huty „Częstochowa”. Dźwiga się potężny kombinat przemysłu chemicznego w Kędzierzynie. Ruszyła wielka wytwórnia kwasu siarkowego w Wiozowie. Polska stanie się wkrótce krajem wspaniałego przemysłu.

Zrozumiałe jest, że największe budowle socjalizmu realizują przemysł: ciężki, górniczy, chemiczny. Ale i inne przemysły nie pozostają w tyle: z rozmachem rozbudowują się i wykonują swoje zadania.

Przemysł jedwabniczo - galanteryjny, będący jedną z gałęzi przemysłu lekkiego, przystąpił do realizacji poważnych zamierzeń inwestycyjnych. Po ich wykonaniu przemysł jedwabniczo - galanteryjny zmieni swoje oblicze, dzięki całkowitej modernizacji istniejących oraz wybudowaniu wielu nowych zakładów.

Jedną z największych inwestycji przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego jest rozbudowa Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, z których, po ukończeniu rozbudowy, powstanie wielki kombinat przemysłu jedwabniczego.

Najnowocześniejsze krosna

NIEDAWNO zakończono roboty budowlane ołbrzymiej hali tkalni obliczonej na 450 krosien. Właściwie — nie budowano jej, a zmontowano z elementów prefabrykowanych. Przyczyniło się to do oszczędzenia poważnych sum pieniężnych oraz szybszego zakończenia budowy.

Obecnie w hali trwają intensywne prace brygad monterskich przy montażu nowoczesnych automatycznych krosien, z których 250 już pracuje. Na miejscu, gdzie do niedawna wznosiły się tandetnie sklecone i obskurne hale fabryczne, w których robotnicy tracili zdrowie i imię wyższego zysku kapitalistów — powstały na wskroś nowoczesne zabudowania produkcyjne. Najnowsze urządzenia techniczne stwarza-

ją dla załogi doskonałe warunki pracy.

HALA wyposażona jest w urządzenia klimatyczne i wentylacyjne. W hali tkanin sztucznego jedwabiu estetycznie rozwiązano problem wnętrza. Ściany są malowane szarobiałymi, ciepłymi kolorami pastelowymi stwarzają wrażenie słonecznej atmosfery. Lampy jarzeniowe o wielkiej mocy, o łagodnym „dziennym” odcieniu dają wieczorem złudzenie naturalnego światła. Światło to nie męczy wzroku tkaczy, nie powoduje zmęczenia fizycznego — wpływa więc dodatnio na podwyższenie wydajności pracy.

Tkálnia wyposażona jest w nowoczesne zautomatyzowane krosna. Stanowią one dumę pracujących tkaczek i tkaczy. Krosna są malowane na kolor jasno szary, który harmonizuje z kolorem ścian, przyczyniając się do podniesienia estetyki nowej tkalni. Wzdłuż ścian hali ustawione są metalowe szafki do ubrań załogi.

Nie zapomniano też o urządzeniach specjalnych i sanitarnych. W hali znajduje się wygodna palarnia. Powstanie też nowoczesna łazienka dla załogi.

Budujemy wspaniały Dom Kultury

PRZY wielkim kombinacie jedwabniczym jeszcze w tym roku zbudowany będzie doskonały wyposażony złotek dla 80 dzieci. Pracownicy — matki będą miały gdzie zostawić swoje pociechy, by spokojnie udać się do pracy. Również w tym roku będzie rozpoczęta i ukończona w stanie surowym budowa wspaniałego Domu Kultury, przystosowanego do obsłużenia nie tylko załogi kombinatu — ale także do zaspokojenia potrzeb całej dzielnicy.

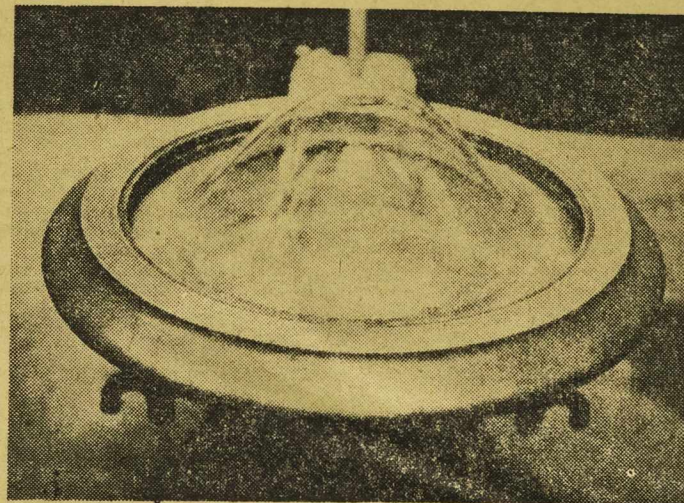
Założa Łódzkich Zakładów Jedwabniczych dumna jest ze swego rozbudowującego się potężnego kombinatu. Wie, że takie warunki

pracy i bytu, jakie uzyskała obecnie, możliwe są do osiągnięcia tylko w ustroju socjalistycznym.

A podobnych nowoczesnych tkalni i nowych wielkich zakładów jedwabniczo - galanteryjnych pow-

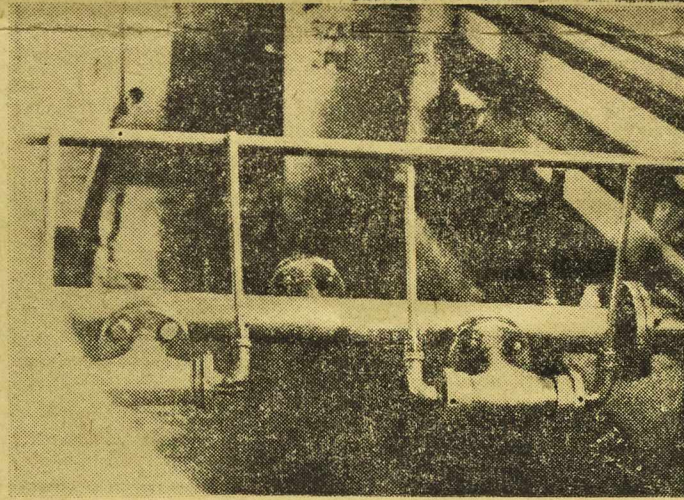
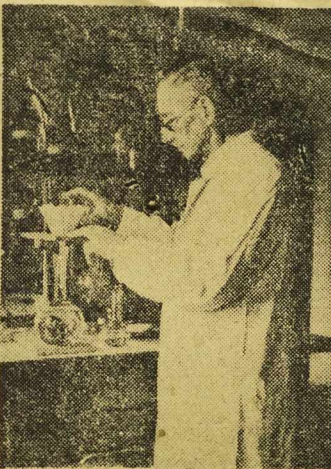
stanie wiele w różnych dzielnicach kraju. Polska Ludowa jest rzeczywiście „wielkim placem budowy”, który z każdym dniem staje się coraz większy i coraz bardziej ruchliwy.

U źródeł „Dąbrowki”



TYŚCIACIE kuracjuszy Szczawna. Zdroju ogląda co sezon pulsujące pod niedużą, szklaną kopułą źródło „Dąbrowka”. Wszelkie zaburzenia w „życiu” źródła są doskonale widoczne przez szkło.

JEŻELI źródło zachoruje, to opiekuje się nim znany balneotechnik, dr Wagner, autor wielu prac z dziedziny balneotechniki. W dzimny go na drugim zdjęciu, jak bada w swoim laboratorium właściwości „Dąbrowki”. Codziennie od lat 50 dr Wagner bada wydajność, wartość i inne właściwości wszystkich źródeł dolnośląskich. Niedługo dr Wagner będzie obchodził piękny jubileusz swej pracy naukowej. „Słowo” życzy mu na tym miejscu powodzenia w dalszej naukowej pracy.



Tadeusz Poremski

Przez dziurkę w „żelaznej kurtynie”

(z niemieckiego)

SZCZERA ODPOWIEDZ

W cieniu samotnej pomarańczy
Rzekł do Francuza Marokańczyk:
— Wolności od was jeno żądamy!..
A Francuz na to:
— Sami nie mamy!

O AMERYKAŃSKICH POLITYKACH

Nie rozumiem doprawdy, gdzie leży
Niekonsekwencji ich jawnej przyczyna:
Choć tępią Murzynów — to w Adenauerze
Popierają swojego „murzyna”...

AMERYKANIN W PARYŻU

Będąc raz w muzeum w zwiedzających tłumie,
Chciał Amerykanin kupić sobie munię...
W porę wszak refleksja olśniła go bystrą:
— Dużo taniej wyjdzie, gdy kupię ministra!

ROZMOWA W BONN

Raz Niemiec do Niemca rzekł idąc ogrodem:
— Co robi Adenauer ze swoim dochodem?...
Na to odparł tamten z rozornym spokojem:
— Bardziej ciekaw jestem, co on robi z moim.

Człowiek jest najwyższym dobrem Wczasy radzieckiego górnika

BORYS Kuleszow, górnik z kopalni nr 21 Podmoskiewskiego Zagłębia Węglowego, spędził urlop wypoczynkowy w jednym z sanatoriów Uepatorii, nad Czarnym Morzem. Przeszedł przepisana przez lekarza kurację, resztę czasu spędził na długich spacerach i rozrywkach kulturalnych.

Gdy po powrocie z urlopu przyszedł do kopalni, pierwszą spotkaną przez niego osobą był naczelny inżynier, Winokur.

— Świetnie wyglądasz — powiedział, ściskając mocno dłoń górnika, — dobrze wypocząłeś?

— Doskonale. Czuję się jak gdybym zrzucił z siebie dziesięć lat — wesoło odpowiedział Kuleszow.

Kuleszow ma lat 50. Od 30 lat pracuje w kopalni. Podczas ostatniej wojny wstąpił do partyzantki, aby z bronią w ręku walczyć z wrogiem. Po zwycięskim zakończeniu wojny powrócił do swego zawodu.

Spokojnie i dostatnio upływa życie górnika Kuleszowa i jego rodziny. Nie grozi mu bezrobocie, którego nie zna kraj zwycięskiego socjalizmu. Z roku na rok wzdłuża jego dobrobyt materialny, a państwo radzieckie zapewniło mu spokojną starość.

Troska o człowieka i jego dobro

TROSKA o człowieka, o jego dobro jest zasadniczym celem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

— Człowiek jest najwyższym dobrem. — Myśli ta dominuje we wszystkich uchwałach i postanowieniach rządu radzieckiego od zarania jego istnienia.

Wówczas, gdy w kapitalistycznych państwach Europy reakcyjni teoretycy propagowali kłamliwe teorie o zwyrodnieniu ludzkości, a ze szpalt prasy, z ekranów filmowych prekursorzy faszyzmu deklamowali o „ginącym pokoleniu”, o duchowym rozwoju ludzkości XX wieku — w Związku Radzieckim Włodzimierz Lenin podpisał dekret Rządu o „Domach wypoczynkowych” dla ludzi pracy.

— Domy wypoczynkowe — jak głosi dekret — są organizowane, w celu umożliwienia robotnikom i pracownikom odzyskania siły i energii w ciągu należnego im corocznego urlopu, w warunkach najbardziej temu sprzyjających.

Budowa nowych ośrodków wczasowych

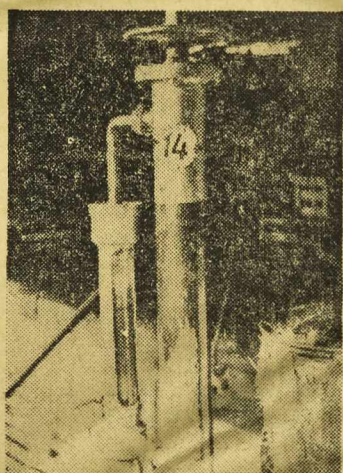
TRZYDZIEŚCI lat minęło od czasu ogłoszenia tego dekretu. Szumia drzewa lasów zasadzonych według stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, biją o brzegi fale nowopowstałych mórz, koparki ryją koryta nowych kanałów. Państwo Radzieckie wydatkuje ogromne sumy na budowę i utrzymanie domów wypoczynkowych i sanatoriów dla ludzi pracy. W ciągu powojennej pięcioletki na uzdrowiska tylko Związków Zawodowych wydatkowano około 7 miliardów rubli. Powstało wiele nowych uzdrowisk, a dawne rozbudowano.

Parę lat przed ostatnią wojną, z inicjatywy Stalina rozpoczęto na wielką skalę rozbudowę uzdrowiska Soczi. Przebudowano i rozbudowano uzdrowiska Krymu, Gruzji i Ukrainy. Założono nowe uzdrowiska w rejonie Zatoki Finskiej, w okęgach podmoskiewskich, w Syberii i na Dalekim Wschodzie. Obecnie nie ma w ZSRR ani jednej republiki lub obwodu, który by nie posiadał swego uzdrowiska.

W Związku Radzieckim czynnych jest 1,200 sanatoriów i domów wypoczynkowych Związków Zawodowych, nie licząc mnóstwa zakładów należących do różnych resortów, ministerstw, urzędów i organów ochrony zdrowia.

W ciągu 30 lat od ukazania się dekretu Lenina z radzieckich domów wypoczynkowych i sanatoriów korzystało przeszło 32 miliony ludzi. W roku bieżącym w uzdrowiskach radzieckich wypoczywać będzie ponad 4 miliony ludzi.

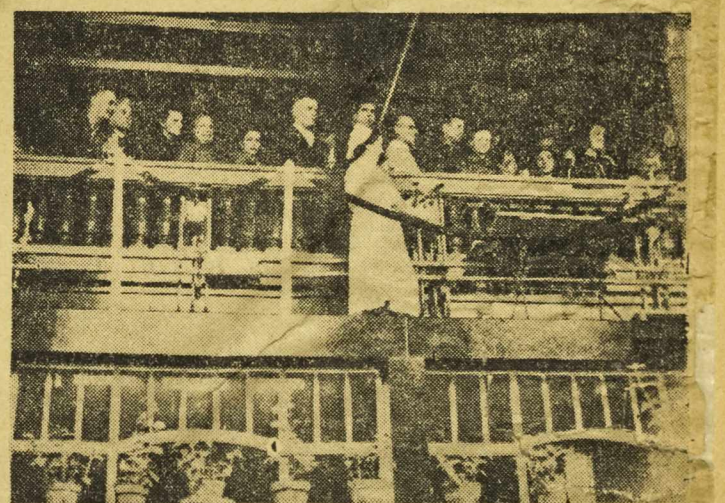
Art. 119 Konstytucji Stalinskiej gwarantuje obywatelom radzieckim prawo do odpoczynku. Rząd radziecki uczynił wszystko, aby to prawo zrealizować. J. B.



TA „14”, którą widzicie na czwartym zdjęciu, oznacza kolejne źródło „Dąbrowki”. Pod ziemią łączą się one razem i tworzą jedno wydajne źródło. Ponieważ woda ma podobne właściwości — nazwano je jedną nazwą „Dąbrowka”.

A W PIJALNI setki kuracjuszy otrzymuje wodę mineralną „Mieszka” i „Dąbrowki” — nie wiedząc wcale o drodze, jaką musiała odbyć, zanim dostała się do szklanej kieliszki.

Tekst Zb. Fin
Foto Zd. Samecki



Komisja Usprawnień

Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych nie wywiązuje się z zadania

DUMA Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych jest racjonalizator Władysław Pell. Stary robotnik, szlifler, który w drodze awansu społecznego został brygadzią w oddziale technicznym, dokonał w czasie swej pracy kilkunastu poważniejszych usprawnień. Ma on już nawet na swym koncie 7 opatentowanych wynalazków.

Niestety jednak bardzo źle pracuje w fabryce komisja usprawnień. Dwa lata temu w polowie r. 1949 Pell złożył w referacie usprawnień pomysł racjonalizatorski pięciu nowych noży do szybkościowej obróbki metali. Dzięki zastosowaniu tych noży można by znacznie skrócić i uprościć czas obróbki metali. Ale wartościowy pomysł utknął w biurku referenta niezadowolony. Dni mijają, referenci racjonalizacji pracy zmieniali się, a usprawnień leżało w biurku nie rozpatrzone.

Jednak od złożenia wynalazku minęło dwa lata, a racjonalizator nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi. A szkoda. Bo wartościowe wynalazki usprawnień wypróbowane przez starego robotnika i dobrego fachowca leżą nie załatwione, podczas gdy mogłoby być już dawno wykorzystane.

Co na to komisja usprawnień i klub racjonalizatorów? (zet)

Niedyskrecje

Z brudnego palca

TAK zwana „Wolna Europa” posiada „niezawodne źródła” informacji o życiu w Polsce. Są nimi — brudne palce jej propagandzistów. Jak bardzo „rewelacyjne” rzeczy z takiego brudnego palca można wyssać dowodzi jedna z ostatnich audycji „Wolnej Europy”, z której dowiedzieliśmy się, że w POLSCE NIE BUDUJE SIĘ ZUPEŁNIE NOWYCH DOMÓW MIESZKAŁNI.



Mieszkańcy Muranowa, Młynowa, Mokotowa, Mariensztatu, Nowej Huty i Nowych Tych oraz setek innych osiedli, które jak grzyby po deszczu wyrastają w całej Polsce — uśmieli się z tego serdecznie.

Bezradna policja

Adenauera

W NIEMCZACH Zachodnich stała się plaga szajki „złodziei złomu”, którzy jako złom traktują również między innymi wszystkie druty miedziane zachodnio-niemieckiej sieci telekomunikacyjnej. I tak na przykład ostatnio skradziono w Ulzen około 5 km drutu linii telefonicznej.

W ministerstwie spraw wewnętrznych Hesji powstał specjalny wydział do walki ze „złodziejami złomu”. W dzień później złodzieje postanowili zrewanżować się ministerstwu i ukradli centralkę telefoniczną ministerstwa wraz z kilkudziesięcioma metrami przewodu oraz zabrali urządzenia mocujące z toalety w kwaterze policji w Wiesbaden.

Okazuje się, że walcząc z FDJ policja Adenauera nie potrafi uporać się z przestępstwami publicznymi. Ale to już jest kwestia tzw. „hierarchii zagadnień”, która — jak wiadomo — w państwie Adenauera stoi na głowie... (i)

Najlepsi motocykliści Poznania, Katowic, Opola i Dolnego Śląska

NA STARCIE WYŚCIGU ZM ZMP i redakcji „Słowa”

Pojedynek wicemistrza Polski Stefańskiego z Janowskim

PAMIĘTAMY jak olbrzymie zainteresowanie wzbudził w naszym mieście uliczny wyścig motocyklowy, który został rozegrany o puchar przechodni Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju. W dniu dzisiejszym będziemy świadkami nie mniej wspaniałej imprezy motorowej, organizowanej przez sekcję motorową Stali-Paławagu, Zarząd Miejski ZMP i redakcję „Słowa Polskiego” na cześć III Złoty Młodych Bojowników o Pokój.

Kalendarzyk imprez

Godz. 9-ta — stadion Gwardii.
Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowo Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”.
Godz. 11-ta — basen na Stadionie Olimpijskim.
Okręgowe mistrzostwa pływackie ZS Budowlani.
Godz. 10-ta — korty Gwardii na Stadionie Olimpijskim.
Eliminacyjne spotkania w koszykówce męskiej ZS Budowlani przed spartakiadą zrzeszeń sportowych.
Godz. 12-ta — ul. Wróblewskiego.
Eliminacyjny wyścig motocyklowy o Puchar Redakcji „Słowa Polskiego” i ZM ZMP z udziałem zawodników Poznania, Katowic, Opola i Dolnego Śląska.
Godz. 17-ta — Stadion Olimpijski.
Mecz żużlowy o mistrzostwo II ligi, Górnik Rybnik — Gwardia Bydgoszcz.

Wyścig odbędzie się na znanej trasie biegnącej ulicą: Wróblewskiego, gdzie pod mostem łączącym teren wystawowy „A” z terenami wystawowymi „B” jest start i meta, następnie ostry zakręt w kierunku alejki Mikołaja Kopernika, z której wyjeżdża się na ulicę Adama Mickiewicza, a następnie ulicą Wróblewskiego.



Jedno okrążenie wynosi około 2.000 metrów. Cała trasa należy do interesujących, a przy tym niezbyt łatwych. Kręta Aleja Kopernika oraz 3 ostre wiraże wymagają od kierowcy wykazania się odpowiednią umiejętnością jazdy i techniką brania wiraży.
Prosta ulica Mickiewicza pozwala rozwijać największą szybkość i jest doskonałym sprawdzianem szybkości maszyn. Szczególnie interesujący jest wiraż ulicy Mickiewicza i Wróblewskiego. Motocykliści wchodzić tu z dosyć dużą szybkością, w związku z czym pokonanie jego wymaga od zawodnika maksimum uwagi i opanowania kierownicy.
Dlatego też najwięcej publiczności gromadzi się właśnie na tym wirażu.

Przypominamy, że w dzisiejszych zawodach startować będą oprócz zawodników dolnośląskich motocykliści z Poznania, Katowic i Opola na czele z wicemistrzem Polski w kategorii do 125 cm Stefańskim.

Dojdzie do sensacyjnego rewanżu pomiędzy nim a młodym i utalentowanym motocyklistą wrocławskiej Stali-Paławag Janowskim, któremu uległ na ostatnich zawodach rozegranych o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”.
Wyścig dzisiejszy zostanie zakończony jako 3-cia eliminacja do Okręgowych Mistrzostw.

Ostatnia eliminacja, jaka odbyła się w Legnicy 24 czerwca, przyniosła kilka wielkich niespodzianek. W kategorii 250 ccm mistrz Dolnego Śląska Tymowicz przybył na metę dopiero na drugiej pozycji, ulegając zawodnikowi poznańskiemu. W kategorii do 350 ccm doszło do sensacji. Niepokonany dotychczas Rodakiewicz ze Stali-Paławagu, jadący na wyścigowej maszynie Exelsior, przegrał zdecydowanie z Książkim Ogniwem Dzierżoniów.
Bieg finałowy z udziałem wszyst-

kich kategorii maszyn z wyrównaniem zakończył się zwycięstwem wrocławianina Janowskiego, startującego na maszynie SL 125 ccm.

Przypominamy zawodnikom uczestniczącym w zawodach, że o obowiązkowy trening dla wszystkich odbędzie się o godz. 10.30.

Dzisiejszy wyścig zorganizowany przez sekcję motorową Stali-Paławagu, Redakcję „Słowa Polskiego” i ZM ZMP będzie manifestacją fizycznej motocyklistów Dolnego Śląska, Poznania i Katowic i jednocześnie zadokumentowaniem ich łączności i solidarności z całą postępującą młodzieżą świata, która przez swoich delegatów na III Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie da zdecydowaną i stanowczą odpowiedź na postępowanie wojennym.

(Hen)

„Witamy III ZŁOT Młodych Bojowników o Pokój”
KUPON
uprawniający do nabycia biletu ulgowego na III Eliminacyjny Wyścig Uliczny w niedzielę 15. VII. 1951 roku we Wrocławiu.

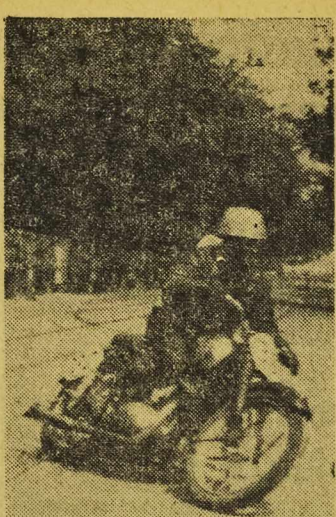
„Sowiecki Sport” o osiągnięciach polskich lekkoatletów

Z okazji przybycia do Moskwy lekkoatletów polskich czasopismo „Sowiecki Sport” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla szybki rozwój i masowość sportu w Polsce Ludowej. „Sowiecki Sport” publikuje wyniki najwybitniejszych lekkoatletów polskich.

Przybyli do Związku Radzieckiego lekkoatleci polscy — pisze „Sowiecki Sport” — to młodzież w wieku od 16 — 25 lat, większość z nich niedawno ukończyła egzaminy na swych uczelniach.

W trójmeczu lekkoatletycznym, który odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 lipca między reprezentacjami ZSRR, Polski i Rumunii wezmą udział najwybitniejsi lekkoatleci, wśród których znajdują się: mistrzyni świata Andrejewa, Smiernickaja, Dumbadze, oraz mistrzowie Europy Litujew i Szerbakow.

„Sowiecki Sport” zamieści również zdjęcia lekkoatletów polskich przybyłych do Moskwy.



Z OSTATNIEGO wyścigu o Puchar Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju.
Zwycięzca w kat. do 250 ccm Tymowicz ze Stali na trasie.

Kto wygra — Górnik czy Gwardia?

DZISIEJSZE spotkania w I lidze żużlowej zapowiadają się niezwykle ciekawie i mogą znacznie wpłynąć na zmianę dotychczasowego układu tabelki. W Lesznie drużyna mistrza Polski Unia spotka się z Włókniarzem, na którym powinna zdobyć dalsze 2 punkty.

Budowlani Warszawy gościć u siebie ostrowiecką Stal.

Najbardziej jednak atrakcyjnym spotkaniem będzie pojedynek lidera Górnika z Gwardią, które zostanie rozegrane w dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej na wrocławskim torze żużlowym.

Górniki w rozegranych dotychczas 4-ch spotkaniach zdobył 8 punktów, wychodząc ze wszystkich zwycięsko.

W ich zespole jeżdżą tacy zawodnicy jak reprezentant Polski Spyras oraz Dziura i Draga. Pozostali 3-ej zawodnicy są znacznie słabsi i nie przedstawiają tej klasy co ich koledzy.

Gwardia stoczyła tylko 3 mecze, ponieważ ostatni ze Spójnią został przełożony na termin późniejszy. Poniosła ona jedną porażkę, mając zdobyte 4 punkty. Zespół Gwardii oparty jest całkowicie na młodzieży, która stanowi dość wyrównany poziom.

Wśród nich wybija się swoim talentem kadrowicz Bonin. Wprawdzie Górnicy przewyższają ich techniką i rutyną, ale za to mają silniejsze maszyny. W dobrym stanie utrzymane Exelsiory i duża prosta wrocławskiego toru daje większą przewagę gwardzistom.

Mimo to jesteśmy skłonni typować na zwycięzcę raczej górników, posiadających doskonałą technikę jazdy na wirażach. Spotkanie tych dwóch czołowych zespołów Polski powinno stać na wysokim poziomie i dostarczyć publiczności, która niewątpliwie licznie przybędzie na stadion, wiele emocji.

Przypominamy, że mecz rozpocznie się o godz. 17-tej. Przed sprzedażą biletów trwać będzie od godz. 10-tej rano.

Aktyw sportowy Dolnego Śląska przeanalizował uchwałę GKKF o wypadkach w Radomsku

W DNIU wczorajszym, w sali ORZZ zebrał się aktyw sportowy Dolnego Śląska, dla przeanalizowania uchwały GKKF, dotyczącej wypadków w Radomsku.

Na konferencję przybyli również przedstawiciele Partii, CRZZ, GKKF i ZMP.

Kilku godzinna konferencja oraz dyskusja przedstawicieli kół i klubów naszego województwa, dostarczyła bogatego materiału porównawczego i wykazała, że obok niewątpliwych osiągnięć sportu dolnośląski posiada wiele braków.

„Mamy jeszcze wielu działaczy, którzy źle rozumieją zadania sportu ludowego — powiedział w swym referacie przew. WKPF ob. Karst. — Rozgrywki mistrzowskie absorbują do tego stopnia kierowników kół klubów, że całkowicie zaniedbują oni sprawę zdobywania odznaki SPO.

Jako przykład posłużyć mogą kluby Budowlanych z Jeleniej Góry i Włókniarza Dzierżoniów, gdzie na kilka tysięcy pracowników tamtejszych instytucji branżowych, tylko znikomym procent interesuje się sportem. I tak Jeleniogórscy Budowlani bazują prawie wyłącznie na młodzieży szkolnej, której około 400 osób należy do klubu. Nielepiej jest w Dzierżoniowie.

WALCZYMY Z CHULIGANSTWEM

W ciągu dwóch ostatnich miesięcy boiska i sale sportowe były świadkami gorszących awantur, wywołanych przez nieświadomą szowinistyczną publiczność. W Kłodzku w czasie meczu bokserskiego Spójnia Kłodzko — Ogniw Wrocław pobito trenera Kłodzkiego i sędziego Wierzbnowskiego.

W lepszej atmosferze rozgrywane tam są spotkania siatkówki z udziałem drużyn przyjezdnych. Na boisku Górnika w Nowej Rudzie w czasie meczu Górnik — Budowlani Radków doszło do awantur, w których uczestniczyli milicjanci.

Do burd na zawodach sportowych dochodzi też w Legnicy, Dzierżoniowie i Świdnicy.

„Za mało byliśmy czujni — ciągnie dalej przew. Karst. — lecz trzeba przyznać, że winę za to co się dzieje, ponoszą w głównej mierze kluby i koła sportowe, w których całkowicie zapomina się o szkoleniu ideologicznym. Nie wychowuje się publiczność. Często nawet działacze prowokują awantury.

W tych dniach usunięto ze stanowiska przew. PKKF w Legnicy ob. Wiśniewskiego za notoryczne pijaństwo i sprzeniewierzenie pieniędzy społecznych. Ten sam Wiśniewski jest jednak nadal sekretarzem ZS Ogniw w Legnicy.

Mamy duże osiągnięcia, nie chcemy by zostały one zniszczone przez naszych wrogów działających z ukrycia — mówi ob. Karst. — Wypowiada my nieubłaganą walkę chuliganstwu i tępić będziemy je na każdym kroku.

W toku ożywionej dyskusji przedstawiciele z terenu żywo komentowali sytuację w sporcie dolnośląskim. Na zakończenie ustalono tekst rezolucji, w której zebrani poparli zajęcia w Radomsku i postanowili dołożyć wszelkich starań, by sport na Dolnym Śląsku mógł rozwijać się jak najlepiej w myśl wytycznych GKKF.

(Bil)

Obędzie się ono na kortach OWKS przy ul. Orlej (Krzyki).

Uwaga tenisistów Budowlanych!

SEKCYJA tenisowa Budowlanych zwołała na poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 17-ej zebranie wszystkich członków.

Obędzie się ono na kortach OWKS przy ul. Orlej (Krzyki).

Dzisiaj zakończenie Spartakiady OW

KILKUDZIESIĘCIU kolarzy startując na rowerach turystycznych wzięło udział w wyścigu na dystansie 55 km, który był najciekawszym punktem programu siódmego dnia Letniej Spartakiady wrocławskiego okręgu wojskowego.

Kolarze mieli do pokonania oprócz dobrych odcinków także złośliwy III klasowy. Wyścig zakończył się przemożącym zwycięstwem Trzeszczyna, który na ostatnich kilometrach wyprzedził Michalewicza, przychodząc do mety w czasie 2.03.33. Michalewicz miał 2.12.56, zaś Adamowicz 2.13.20.

Po kilkudniowych eliminacjach zakończyły się konkurencje gimnastyczne w klasach II i III. Mistrzem klasy II został Antonczyk przed Panołem, zaś w konkurencji kobiet, najlepszą okazała się Turowicz — Kulpińska.

Cwiczenia klasy III przyniosły pierwsze miejsca Odrywołkowi, zwycięzcy wieloboju oficcerskiego. W klasie kobiecej pierwszą lokatę uzyskała Ziemielska przed Babiniec i Tomowiakówną.

WALISZEWSKI I FRANKOWSKI W FINALE TENISA

Już pierwsze piłki przekonały wszyscy widzowie, że turniej z udziałem najlepszych tenisistów O. W. będzie bardzo zacięły.

Półfinałowa partia — Szweczyk — Frankowski była nie zwykłe emocjonująca.

ca. Po 2 i pół godzinnej grze trwania Frankowski wygrywał 5:7, 6:3, 8:6, zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z Waliszewskim.

W strzelaniu do rzutków pierwsze miejsce zajęła drużyna oficera Owsińskiego.

(Bil)

Gereben (Węgry) na czele turnieju szachowego

SOPOT. Po czterech rundach Międzynarodowego Turnieju Szachowego kwalifikacja przedstawia się następująco:

1) Gereben Węgry 3,5 pkt. 2) Siliy (W) 3 pkt. 3) Sebestien (W) i Trojanec (R) po 2,5 pkt (dwaj ostatni mają do dokonania po jednej grze). 4) Siliwa, Szabo (R). Po pow. (B) i Makarczyk — 2 pkt (trzej pierwsi nie dokonali po jednej grze). 5) Koch, Herman (NRD) i Piater — 1,5 pkt. 6) Neykirch (B), Gadaliński — 1 pkt (Gadaliński ma jedną partię niedokończoną). 7) Cielka, Ariamowski, Balcarek — 0,5 pkt. (dwaj ostatni nie dokonali po jednej partii).

Przytaczamy partie 1-ej rundy. Białe: Neykirch (Bułgaria) Czarna: Szilasyi (Węgry).

PRZYJĘTY GAMBIT HETMANA

1. d4 d5 2. c4 dxc4 3. Sf3 Sf6 4. e3 Gf4 5. Gx4 c5 6. h3 Gf5 7. Hb3 Sc5. 8. Gc2. Oczywiście, że biele piona na b7 kosztowało by stratę gońca po odpowiedzi Czarnych Sd5.

8... Wb8 9. O—O Sf6 10. Sd2 Gc7 11. Sc4 b5 12. Se5 Sxc5 Białe za cenę zdłużenia piona otwierają linię d. Za granie słabe. 13. dxc5 Sd7 14. Wd1 c5 15. a4 Hb6 16. a4xb5 axb5 17. Hc3 Hc7 18. Ha5 Hxa5 19. Wxa5 Gxf3 20. gxf3 c4 21. f4 Gb4 22. Wa7 Sc5 23. Wc1. Białe pozycyjny, który utrudnia rozwój białych figur. 23... Sb3 24. Gf3 g—o 25. Kf1 Wd8 26. Ke2 g6. Przed decyzją o uderzeniem „furfurka” dla króla. 27. Gc6 Sxc4 28. Wxc1 Wd2 29. Kf3 Wxb2. Po tym ruchu partia czarnych jest zdecydowanie wygrana. 30. f5 gxf5 31. Wg1-Kf3 32. Wa1 Gc5 33. Wa6 c3 34. Ga8 Gb4 35. Gc5 Białe popielony w niedocześnie. Należało grać Wa7 ratując się wiecznym szachem. 35... Kf8 36. Wa7 Gc5. Dobry ruch u nieumiejętności biele piona f7 37. Wa1 c2 38. Wg1-f7 Kf8 39. Wc1 Gb6 40. Wd7 Wc3 41. Gb7 Wb1 42. Gxc3 Wxc1 43. Wd2 Ga5 44. Wc2 b4 45. Ga6 b3 Białe poddały się.

Przez umasowienie SPORTU wzmacniamy obronność naszego kraju

Samochód stanął. Dopiero teraz Fukuda zauważył, że są już na miejscu. Opanował zdenerwowanie i otworzył drzwi. Przed gmachem amerykańskiej policji stały wzmożone posterunki.

— Powodzenia, towarzyszu — powiedział szepem szofer. — Będę na was czekał. Sekretarz was pozdrawia.

Fukuda spojrział nań z wdzięcznością. Dojrzał w oczach szofera filuterny uśmiech. Już zamykał za sobą drzwi, gdy szofer wychyliwszy się dodał:

— I jedna dziewczyna też was pozdrawia. Mówiła, że będzie na was czekać.

Kiedy słowa te dotarły do świadomości Fukudy, szofer już nie było. Samochód odjechał.

Wejście do gmachu zagroziło mu barczysty podoficer w hełmie z opaską na ramieniu i naganem przytroczonym do pasa.

— Dokąd? — warknął.

Fukuda spojrział nań obojętnym wzrokiem, jakby się dziwił bezczelności podoficera, który ośmielił się jego zatrzymać.

— Do porucznika Rooze — mruknął.

— Czekaj — warknął podoficer i wszedł do gmachu. Fukuda rozejrzał się po ulicy. Błyskawicznie obmyślił plan działania. Jeżeli podoficer wyjdzie zaraz sam i wpuści go — to znaczy, że jak dotąd wszystko w porządku. Gdyby jednak z twarzy jego można było odczytać, iż poleceno mu aresztować przybysza, gdyby uczynił jakiś podejrzany ruch, trzeba będzie uciekać. Rzuci się prosto pod nogi tamtemu wartownikowi, przewrócić go i od razu zniknie wśród tłumnie kręcących się opodal ludzi. W każdym bądź razie nie dostaną go łatwo, o nie.

Uważnie obserwował twarz wracającego podoficera. Nie wiedział, że z oddali przypatrywało się tej scenie kilka par czujnych oczu.

Podoficer skinął nań głową. Fukuda pomyślał, że to może być podstęp, ale było już za późno. Opanował rosnące z sekundy na sekundę zdenerwowanie i doszedł do Amerykanina.

M. L. Bielicki Bakteria 078

67

— Proszę, niech pan idzie — warknął podoficer nieco uprzejmie. — Porucznik czeka na pana.

Zastał porucznika w jego gabinecie. Rooze przemierzał pokój nerwowymi krokami, przebiegał palcami guzików niedopiętego munduru i przeżuwał nieme przekleństwa. Na jego nalanej twarzy zamiast uprzejmego uśmiechu malowała się wściekłość.

Fukuda zatrzymał się w drzwiach i głośno się przywitał. Porucznik mruknął coś opryskliwie w odpowiedzi i nie zwracając uwagi na gościa wciąż biegł po pokoju. Dopiero po dłuższej chwili zatrzymał się, zerknął na doktora i nieco grzeczniejszym tonem oświadczył:

— Proszę, doktorze, zaraz pojedziemy.

— Fukuda usiadł i spokojnie zapalił papierosa. Poczuł nagłe odprężenie. A więc pojedzie. Niedługo zobaczy wszystko na własne oczy, nie się przed nim nie ukryje.

— Widzę, że pan porucznik jest czymś bardzo zdenerwowany — zagaił uprzejmie rozmowę, spoglądając Amerykaninowi prosto w oczy.

— A tak — mruknął Rooze. — Mam po temu dość powodów. Pańscy rodacy przyczyniają nam niemało kłopotów.

Fukuda udał zdziwienie.

— Moi rodacy? Jako?

— Znowu jakiś strajk — wybuchł Rooze — znowu jakaś demonstracja. Ani jednego spokojnego dnia w tym przeklętym kraju. — Zreflektował się, że mówi do Japończyka. — Przepraszam, ale jestem naprawdę wściekły. Ta

komunistyczna gazeta wyciągnęła skądś wiadomość, że policja aresztowała kilku wyrotoczków i napisała od razu szałnisty artykuł o tym, że aresztowanych sturutowano, pomordowano. A pan przecież sam rozumie, że...

— Rozumiem, że przy badaniu aresztowanych może wydarzyć się niejedno — wtrącił uprzejmie Fukuda.

Rooze speszył się. Chciał powiedzieć zupełnie co innego. Machnął ręką jakby dając do zrozumienia, że on, Rooze, rezygnuje już ze wszystkiego, ma tego powyżej uszu.

— Zresztą — mruknął — mnie to mało obchodzi. To nie mój resort. Waszą policją zajmuje się inny wydział. Ja mam dość własnych kłopotów. Wczoraj wieczorem rozmawiałem z pułkownikiem Crosby — zmienił temat.

Bardzo żałowaliśmy, że nie zgłosił się pan do nas wcześniej. Pańska informacja w sprawie tego Fukudy jest bardzo cenna.

Fukuda zaciął zęby, żeby opanować drżenie.

— Muszę panu powiedzieć. — Rooze usiadł obok Fukudy i położył w rękę na kolanie — że ten Fukuda to bardzo niebezpieczny ptaszek.

— Czyżby? — wymusił z siebie uśmiech.

— A tak. Pan go dobrze zna?

— O nie. Tylko przelotnie.

— Aha, widzi pan, doktorze, nie zdążył się pan zorientować. A ten Fukuda to niebezpieczny człowiek.

— Dla kogo?

— Dla nas, dla Ameryki, dla Japonii. Pan wie, kim on jest?

Fukuda pokręcił przecząco głową i spojrział na porucznika.

— To jest agent sowiecki. Przyjechał do Tokio, bo musi pan wiedzieć, że znajduje się on teraz w Tokio, ze specjalnym zleceniem. Chce wykraść pewne tajemnice naszej armii i...

— Rozumiem. Sprzedać Sowietom.

(Dalszy ciąg nastąpi)